

# KIJ W MROWISKU - GDZIE ICH SPALILI

Pisałem już o tym kilka razy, ale ponieważ nic się nie zmienia - muszę napisać jeszcze raz. I będę nękał władze Łodzi do skutku, zawsze w przededniu 19 stycznia. Ta data oznacza rocznicę zakończenia niemieckiej okupacji Łodzi. Można dyskutować, czy wkroczenie Armii Czerwonej było wyzwoleniem, ale trzeba pamiętać o ofiarach i tragicznych wydarzeniach. W Łodzi wielki dramat rozegrał się w więzieniu na Radogoszczu. Miasto szykuje kolejne rocznicowe obchody, a jednocześnie... neguje istnienie więzienia na Radogoszczu, a pośrednio także prowadzonego przez siebie muzeum.

Otóż w Systemie Informacji Miejskiej (tabliczki z nazwami ulic i osiedli) tereny wokół więzienia, pomnika pomordowanych, a także obszar cmentarza św. Rocha należą do obszaru nazwanego Julianów. Nie było więc - według twórców SIM - obozu na Radogoszczu, a oddział Muzeum Tradycji Niepodległościowych (instytucja miejska) powinien zmienić nazwę. To nic, że źródła historyczne mówią co innego, to nic, że każdy łodzianin nazwie cmentarz przy Zgierskiej cmentarzem na Radogoszczu, to nic, że tak nazywa się nawet przystanek tramwajowy. Twórcy systemu SIM wiedzą lepiej. System uchwalila Rada Miasta uchwałą z dnia 26 października 2005. Mimo wielokrotnie zgłaszanych próśb o zmianę ewidentnych pomyłek, żadnej korekty nie przeprowadzono. Sam kilkakrotnie zgłaszałem problem wiceprezydentowi Piątkowskiemu i prezydent Zdanowskiej. Pani prezydent po trzeciej rozmowie umówiła mnie z jakimś dyrektorem wydziału, który wysłuchał, pokiwał głową i poprosił zastępcę. Zastępca wysłuchał, pokiwał głową i poprosił pana inspektora, który... pokiwał głową i powiedział: *ma pan rację, ale tego bajzlu z podziałem miasta tak łatwo nie da się zmienić.*

Sprawa jest tym bardziej przykra, że w komisji opracowującej podział Łodzi na obszary SIM był senator Ryszard Bonisławski, znawca historii naszego miasta. Czy sam przedłożył tak dziwny projekt, czy zmienili go potem urzędnicy - trudno dociec. Nikt dzisiaj nie chce się przyznać do tej koncepcji, która zaowocowała całą serią kardynalnych błędów. Radogoszcz nie jest jedynym ważnym z historycznego punktu widzenia miejscem, którego błędne oznakowanie może fałszować historię. Obóz koncentracyjny na Sikawie jest w systemie SIM umieszczony w Starych Moskulach. Która z tych dwóch fikcji jest większym skandalem - to już kwestia do dyskusji dla historyków. W przypadku Sikawy Łódź zakłamuje historię nie tylko z pozycji ofiar, ale w pewnym sensie także prześladowców. Obóz na Sikawie był po wojnie wykorzystywany do więzienia Niemców. Gdyby ktoś chciał to miejsce odnaleźć, w żadnym wypadku nie powinien kierować się tablicami informacyjnymi. Jadąc Brzezińską od strony Warszawy, zostanie skierowany na Sikawę w lewo. Natomiast skręcając w prawo, znajdzie się w jakichś wymyślonych na poczekaniu Starych Moskulach, o których nikt z mieszkańców w życiu nie słyszał.

Nie sądzę, by było to świadome i celowe zacieranie śladów historii. To raczej niedbalstwo i brak wyobraźni. Uliczne tabliczki uczą mieszkańców, także tych młodych, fałszywej wersji dziejów miasta. Na wszelki wypadek przypomnijmy więc historię więzienia na RADOGOSZCZU: od listopada 1939 w dawnej fabryce włókienniczej na Radogoszczu hitlerowcy utworzyli więzienie (obóz) dla więźniów politycznych, polskiej i żydowskiej inteligencji, a potem także dla łamiących niemieckie zarządzenia. Więzienie nazywało się w kolejnych niemieckich nazwach *Konzentrationslager Radogosch*, *Gefangenenlager Radogosh*, *Polizeigefangnis Radogosch*, *Erweitertes Polizeigefangnis und Arbeitserziehungslager Radegast*. W nocy z 17 na 18 stycznia 1945, w obliczu zbliżających się do Łodzi wojsk radzieckich ewakuujący się Niemcy podpalili budynki i zamordowali około 1,5 tys. osób. Mord przeżyło ok. 30 więźniów, którym udało się ukryć.

19 stycznia w południe mają się pod pomnikiem na Radogoszczu odbyć uroczystości upamiętniające pomordowanych. Pani prezydent i radni szykują już zapewne przemówienia i wieńce z szarfami. Moim zdaniem nie powinni ich składać, dopóki nie naprawią szkód wyrządzonych przez Radę Miasta w 2005 roku.